

B.R.O, Tylko z Tobą

Próbujemy porozmawiać
Nie wiem który raz
Zawsze kiedy jestem w trasie
Nam się dłuży czas
Nienawidzę wtedy słów których używasz
A ja chce zbudować nam duży dom
Nad nim duży dach
Nie myślę o sobie
Powtórzę to drugi raz
Duży dom i duży dach
Na zasadzie: mówisz – masz
Presja ciąży mi na plecach
Jakby duży gład
Wypluwam emocje bo do tego chyba służy rap

Wiary okiem teraz co dnia mierze plany
Bo gdy się rodzi mały człowiek idą wielkie zmiany
Patrzemy na siebie chyba wspólne cele mamy
Ale wysyłamy krótkie wiadomości, niczym telegramy

Czy my się nie znamy
Czy znamy się aż za dobrze?
By za każdym razem tutaj nowy stwarzać problem
Studio, firma, dom, studia
Moja praca – obłąd!
Jeszcze do nie dawna o 4 do domu wracać mogłem
Teraz inne obowiązki, tak jak inne cele
Dzięki tobie i tej małej teraz widzę wiele
Jestem obok
Wszystkie wersy teraz piszę szczere
Nigdy nikt tu nie był bliżej ciebie
No i bliżej niej

Nawet kiedy jest źle
Są gorsze dni
Nie wiem czy to deszcz
Czy twoje łzy
Będę tylko z Tobą
Będę tylko z Tobą
Nawet kiedy jest stres
Przez parę chwil
Uciekasz gdzieś
Choć parę mil
I tak będę tylko z Tobą
Będę tylko z tobą

Jestem zagubiony gdzieś między sceną a domem
Czasami chciałbym tu się odciąć od tego na moment
Wyłączyć telefon, niedostępny dlatego abonent
Wyjechać nad morze
No i zabrać tam dziecko i żonę
Póki co gramy sztukę w Trójmieście
Moja praca, wiesz – dlatego tu jestem
Jutro też będziemy grali
Chyba znów po 20
W domu będę na niedziele
Wiesz, jak długo już nie śpię

Dzwonie do ciebie, no bo chce usłyszeć twój głos
Bo trasę życia tutaj obraliśmy wspólną
Ten hotelowy pokój nie jest mój, nie moje łóżko
Doskonale wiem, gdzie pozostawiłem mój dom

Szukam życia między ludźmi, a nie życia w filmie

Chce ci mówić coś ważnego, brzmi to infantylnie
Jednak relacje między nami są jak widać silne
Doskonale wiem że nie mogłem tutaj wybrać innej

Nawet kiedy jest źle
Są gorsze dni
Nie wiem czy to deszcz
Czy twoje łzy
Będę tylko z tobą
Będę tylko z tobą
Nawet kiedy jest stres
Przez parę chwil
Uciekasz gdzieś
Choć parę mil
I tak Będę tylko z tobą
Będę tylko z tobą

Wiem że nie byś nie przeżyła zdrady
Ja nie przeżyłbym straty
Więc bierzemy życie w ręce
I rozkładając na raty naszych uczuć
Każdy z nas ma zalety i wady
Najważniejsze, żeby ustalić zasady
Choć podążamy czasem obcymi drogami
Marzę o tym żebyś mogła widzieć siebie, ale moimi oczami
Wiesz, wtedy byłoby łatwiej, bo jesteś światłem
Dlatego razem zawsze pokonamy każdy zakręt

Nawet kiedy jest źle
Są gorsze dni
Nie wiem czy to deszcz
Czy twoje łzy
Będę tylko z tobą
Będę tylko z tobą
Nawet kiedy jest stres
Przez parę chwil
Uciekasz gdzieś
Choć parę mil
I tak Będę tylko z tobą
Będę tylko z tobą